

J. Augustyniak
w/m Andrzeja 14

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dn. 1 czerwca 1935r.

Nr. 6

Rok X

Z TREŚCI NUMERU:

Wódz gospodarczej Polski str. 1

Program na dziś i na jutro str. 2

O własnych siłach str. 4

Na wszystkich frontach str. 5

261 milionów złotych str. 6

Prawo—Podatki

Rynki

Z życia organizacji

„GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1-go każdego miesiąca

SZŁAK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO



KOMITET SZŁAKU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
 WARSZAWA, MOKOTOWSKA 61, tel. 848-12. Konto w P.K.O. 1800

Komitet szlaku Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, Mokotowska 61, tel. 848-12. Konto w P. K. O. 1800

Z Krakowa, bohaterstwem znacząc każdą piędź ziemi, przez Miechów, Jędrzejów i Kielce, przed laty wyruszył Komendant po Wolność Ojczyzny. Zwycięski Marszałek z Warszawy powrócił na Wawel na wieczny, wśród królów, spoczynek. Serce swe, potężnie dla Polski bijące, Wilnu przekazał w synowskiej miłości. W trosce palącej o Państwa potęgę, rzucił słowa prorocze i jak hasło brzmiące:

„Idą czasy, znamiem których będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi.”

Wiek pracy przed nami! Budowniczymu Polski pracą hołd oddajmy, w zespolonym i zgodnym wysiłku całego Narodu!

Istniejąca droga Kraków—Kielce—Warszawa—Wilno pokryta trwałą, nowoczesną nawierzchnią, wysadzona drzewami, oznaczona nieprzerwanym szeregiem symbolicznych drogowskazów, pomników — łuków tryumfalnych: Historyczny Szlak Marszałka Piłsudskiego niechaj będzie poprzez całą Polskę wiecznie żywym pomnikiem Wodza!

Liga Drogowa.

Komitet zbiera fundusze i dąży do uzgodnienia wszelkich poczynań uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, na szlaku Jego Imienia.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.



ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Do Obywateli Rzeczypospolitej

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwa wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcie znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miały spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żaloba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
J. MOŚCICKI

Warszawa — Zamek dnia 12 maja 1935 r.

W dniu 17 maja odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi zebranie żałobne, na którym Prezes JULJUSZ LEWSZTAJN odczytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył w imieniu kupiectwa deklarację następującej treści:

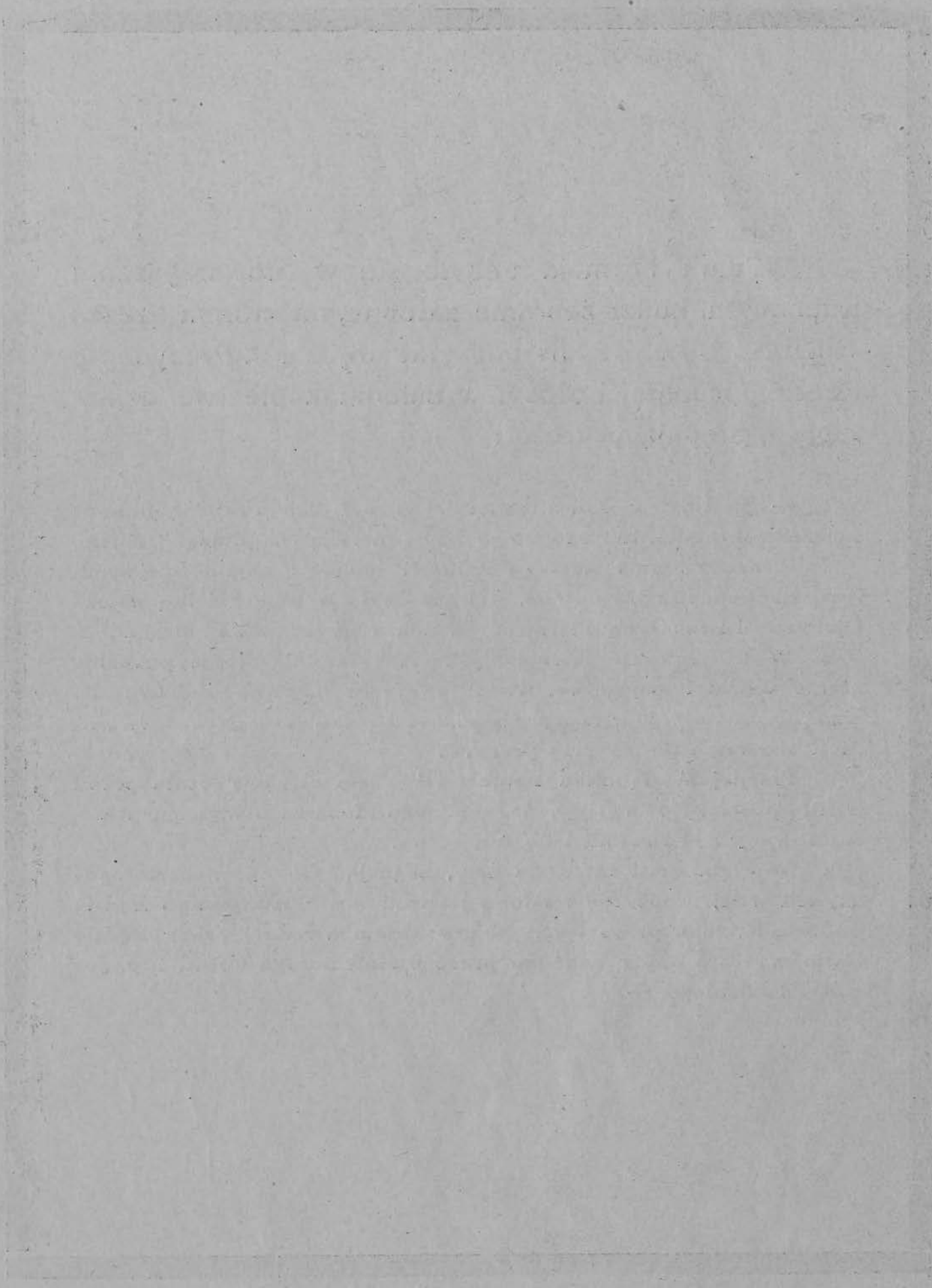
— Stajemy w obliczu wielkiej chwili dziejowej, w obliczu śmierci człowieka, którego życie było historją Niepodległej Polski.

Z areny życia naszego schodzi jedna z najpotężniejszych i najszlachetniejszych postaci, która łączyła w sobie wielką miłość Ojczyzny i bezmierną ofiarność dla dobra społeczności i Kraju.

W tej głębokiej żałobie, jaka okryła całą Rzeczypospolitą bierze udział i kupiectwo, które zawsze było pełne podziwu dla wzniosłych haseł Pierwszego Marszałka Polski, wzywającego wszystkich obywateli do wyścigu pracy.

Przepojeni głębokim smutkiem i żalem chylimy czoła przed wielką postacią, pamiętając, że apel tego Mocarza o wyścigu pracy skierowany był również i do Kupaictwa.

W głębokim i szczerym żalu, żegnając Go na wieczny spoczynek w tej uroczystej i żałobnej chwili niech nam wolno będzie podkreślić, że w przyszłości drogowskazem w naszej pracy będzie hasło wyścigu pracy rzucone przez Budowniczego Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego. —





GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE ♦ DIE KAUFMANNSSTIMME ♦ LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 6 (Rok X)

Łódź, dnia 1 czerwca 1935 r.

Wychodzi 1 k. m.

Wódz gospodarczej Polski

Śmierć Marszałka Piłsudskiego wywołała w społeczeństwie głębokie refleksy i odruchy uczucia żalu wobec śmierci Odnowiciela Państwa, Wielkiego Wodza i Budowniczego. W tym zbiorowym uczuciu żalu, udział sfer reprezentujących życie gospodarcze był potężny i podniosły, bo i ono poniosło stratę niepowetowaną. Dlatego też pragniemy — dając wyraz tym uczuciom — uwypuklić niedostatecznie podkreśloną rolę Marszałka Piłsudskiego jaką odegrał On w kształtowaniu się naszych stosunków gospodarczych, a raczej całej struktury naszego gospodarstwa.

W pierwszej chwili nie wydaje się to dziwnem, jeżeli zważymy, że w opinii publicznej utarło się, mniemanie, iż od dziewięciu lat, t. j. od chwili, kiedy wpływy Marszałka zaważyły decydująco na rozwoju stosunków w Polsce, zainteresowania Jego koncentrowały się poza sprawą zmiany ustroju państwowego, na dwóch wielkich i ważkich dziedzinach pracy, a to zagadnieniach związanych z naszą siłą zbrojną i polityce zagranicznej, że natomiast sprawami gospodarczymi zupełnie się nie zajmował — pozostawiając je odpowiednim ministrom resortowym.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stosunku Marszałka do spraw i zagadnień gospodarczych nie można ocenić zwykłą, codzienną miarą, nie można przypuszczać, że mógł On i chciał interesować się sprawami, nawet ważkimi, których osądzenie i załatwienie takie czy inne wymaga nie tylko fachowości, ale bardzo często specjalizacji. Człowiek o tak silnym poczuciu kompetencji i odpowiedzialności własnej, musiał zająć właściwe stanowisko wobec kompetencji i odpowiedzialności innych.

Odczuwał On natomiast konieczność solidaryzmu gospodarczego, godzącego istniejące napozór sprzeczności interesów gospodarczych w imię wielkiej idei pchnięcia kraju na właściwe tory rozwoju w atmosferze ładu i spokoju, niezakłóconej tarciami. W imię tej wielkiej idei gospodarczej, której Marszałek był głosicielem i orędownikiem, nie godził się ani na chwilę na jakiegokolwiek kompromisy i koncesje na rzecz radykalnych czy reakcyjnych programów gospodarczo-społecznych, rozumiejąc dobrze, na jakie niepożądane trudności mogłaby być rzucona nawa państwa, gdyby skrajne poglądy i programy miały być urzeczywistnione.

Okres faktycznej, a potem prawnej stabilizacji waluty, okres uszanowania imperatywu gospodarczego o współzależności i normalizacji stosunków gospodarczych przypada właśnie na ostatnie 9 lat, a te dwa filary gospodarstwa polskiego nie zostały postawione poza wolą, Tego, który właśnie w ładzie społecznym i gospodarczym widział nieodzowne warunki mocarstwowego rozwoju Państwa.

Czy można sobie wyobrazić, że mogłaby powstać Gdynia, wielki, własny port polski, gdyby realizacja tego gigantycznego nie tylko na nasze warunki planu nie była się spotkała z pełnym zrozumieniem i aprobatą tego Wielkiego Sternika Państwa?

Czy można przypuścić, że złoty zdołałby się utrzymać po tragicznym załamaniu w lecie r. 1925, gdyby nie konsolidacja polityczno-gospodarcza, poparta następnie pożyczką stabilizacyjną, umożliwiającą oparcie waluty na zdrowej podstawie?

Rozwój politycznych koncepcji wielkomocarstwowych byłby wprost nie do pomyślenia, gdyby nie opie-

rał się na zdrowej bazie gospodarczej, gdyby nie przyświecał im silny prąd do umacniania niezależności ekonomicznej.

Przejdźmy nawet do lat ostatnich. W Polsce przeżywamy ostry kryzys, tem dotkliwiej dający się we znaki, że jesteśmy krajem, który ma za sobą szeregi kataklizmów gospodarczych i nie jest zasobny w kapitał, a więc koszty kryzysu ponosić musi drogą posuniętego do najdalszych granic zaciskania pasa. Trudnoby było posądzać Marszałka o możliwości wczytywania się w literaturę gospodarczą, poświęconą zagadnieniom kryzysowym, a tem mniej o tendencje w kierunku wymyślania środków dla jej zwalczania wzgl. łagodzenia. Fama jednak głosi, że Marszałek Piłsudski, mówiąc o ciężkich czasach, jakie pod względem gospodarczym przeżywamy, miał wyrazić w gronie swoich najbliższych współpracowników taką opinię: „My w Polsce mamy inklinację do opiekowania się wszystkim co słabe i potrzebuje pomocy. Świadczy to niewątpliwie dobrze o naszej psychice narodowej. Jak długo jednak uważać będziemy opiekę nad ludźmi pozbawionymi z tych czy innych względów możliwości zarobkowania za jedyny cel naszej polityki społecznej, a nie wytworzymy atmosfery kultu dla ludzi pracujących i zarobkujących, dla tych, na których państwo

stoi i się opiera, nie może być mowy o na dłuższą metę obliczonej poprawie stosunków. Odbieranie jednym części owoców ich pracy, aby je dawać drugim jest przelewaniem z jednej kieszeni do drugiej a dbać trzeba o to, aby zwiększały się zasoby dzięki pracy, korzystającej z opieki państwa”.

Dziwnie się jakoś składa, że rzucone w swoim czasie popularne hasło „frontem do szarego człowieka”, tak usilnie propagowane, a nawet i realizowane, przez czynniki miarodajne zbiega się chronologicznie z momentem, kiedy owe wyżej cytowane rzekomo z ust Marszałka pochodzące słowa były wypowiedziane. Hasło to zresztą jest podobne psychice Wielkiego Wodza, który nie tylko umiał, ale chciał ludzi twórczych wywoływać.

Walka z deficytami budżetowymi, kontrola gospodarki państwowej, niepopularne redukcje płac pracowników państwowych, wysiłki wyrażające się rozpisaniami Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej, dążenia do unifikacji odrębności gospodarczych poszczególnych dzielnic — oto margines poczynañ, które stanowią bohaterką epopeję ostatnich lat 9-ciu, walkę o przyszłość państwa, dzwigniętego potężną ręką Józefa Piłsudskiego.

Program na dziś i na jutro

Okres, jaki przeżywa Polska po śmierci Marszałka Piłsudskiego, wysuwa znowu na czoło najaktualniejszych zagadnień gospodarstwa polskiego — problem — programu gospodarczego. Chodzi oczywiście, o plan działań w dziedzinie gospodarczej na dłuższą metę, o pewną całość, w której ramach znalazłoby harmonijne uwzględnienie postulatów i potrzeb państwa oraz wszystkich poszczególnych grup gospodarczych i społecznych.

Potrzeby stworzenia takiego programu podkreśla jeden z wybitnych znawców życia gospodarczego, b. min. Kwiatkowski, w pracy swej p. t. „Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego”, stwierdzając, że

„Przy pozornym spokoju na powierzchni, cała podziemna atmosfera drga postulatami programu, a choćby tylko zaczynu myśli twórczej, myśli budzącej wiarę i nadzieję w lepszą przyszłość.”

Stworzenie takiego programu nie tylko stworzyłoby podstawę dla aktywizacji życia gospodarczego, ale i wytknęłoby całemu społeczeństwu jasny cel, zrodziłoby atmosferę optymizmu i skupiłoby wszystkie wysiłki zbiorowości polskiej na tym odcinku budowania lepszego jutra.

Wykrystalizowanie programu nie jest rzeczą łatwą z uwagi na ogólną sytuację, kryzys światowy i specyficzne trudności gospodarstwa polskiego. Pewna koordynacja i wewnętrzna logika powiązań musi wszystkie współzależne elementy gospodarki polskiej.

Choć niezawsze zdarza nam się zgodzić z wywodami „Przeglądu Gospodarczego”, musimy przyznać dużo racji p. E. Rosemu, gdy w Nrze 9-ym tego pisma pisze: „... właśnie jednostronność i połowiczność stosowanych dotychczas w Polsce metod deflacyjnych sprawia, że poza utrzymaniem nienaruszonej waluty nie dały one dotąd żadnych dla życia gospodarczego kraju dodatków następstw i położenie jego pozostaje nadal niezmiernie ciężkie”.

„...gdy zwiększanie nacisku śruby fiskalnej nie może już rokować żadnych poważniejszych wyników, trzeba dojść do zawsze tego samego wniosku, że póki nasz dochód społeczny się nie zwiększy, budżet wydatków państwa w obecnej skali absorbuje nadmierną jego część”.

Zdajemy sobie sprawę z trudności stworzenia takiego programu na dłuższy okres czasu, skoro żyjemy w stadium stałej płynności stosunków polityczno-gospodarczych na całym świecie. Może bardziej racjonalne byłoby przeto sprecyzowanie ogólnych wytycznych dla działań gospodarczych, któreby mogły stanowić podstawy działalności i dogmaty, przystosowywane odpowiednio do aktualnych potrzeb.

Jedną z takich podstawowych kwestyj jest ustosunkowanie się państwa do inicjatywy gospodarczej obywateli. Sprawa ta przestaje budzić wątpliwości, których wyrazem do niedawna były dyskusje między liberałami a etatystami. Nowa konstytucja wyraźnie uznaje inicjatywę obywateli za podstawę życia społecznego.

Takich, już obecnie skryształizowanych postulatów polityki gospodarczej można ustalić więcej. Na ich podłożu można i należy przystąpić do programu bieżącego, uwzględniającego aktualną sytuację i wysuwającego na plan pierwszy zadania w obecnej chwili najpilniejsze.

Okazałoby się wówczas, że pozostając przy słusznych zasadach kardynalnych dotychczasowej polityki gospodarczej, t. j. równowagi budżetu i stałości waluty można pójść po linii pewnej korzystnej ewolucji gospodarczej.

Na wspomnianem miejscu pisze p. E. Rose: „... sposób, w jaki dotąd deflacja była u nas realizowana, jeśli nie pogłębił kryzysu, to w każdym razie nie przyspieszył poprawy“.

Aczkolwiek zdanie to wydaje się nieco zbyt surowym osądem naszej polityki gospodarczej ostatnich lat, niemniej należy się znów zgodzić z min. Kwiatkowskim, który pragnie poddać generalnej analizie granice realnej wartości polityki deflacyjnej i dostosowanie jej do nowych warunków.“

* * *

Na marginesie tych wywodów o charakterze ogólnym pozwolimy sobie przytoczyć bardziej w szczególności sprecyzowany, choć pod wieloma względami bardzo radykalny „plan gospodarczy“, nakreślony przez wybitnego znawcę tych zagadnień,

b. min. skarbu Gabrjela Czechowicza.

* * *

„Musimy wzorem innych silniejszych ekonomicznie państw budować swą przyszłość gospodarczą na zasadzie samowystarczalności.

Splata długów zagranicznych winna być odroczone, kapitały umieszczone przez obywateli polskich w bankach zagranicznych, winny wrócić do kraju. Konieczna jest kontrola nad obrotem pieniężnym, która zapobiegałaby ucieczce kapitałów z Polski. Należy rozwiązać kartele przemysłowe, które przestoczyły się w monopole na korzyść osób prywatnych. Zlikwidowane też być muszą wszystkie organizacje, uprawiające system wyzysku. Dla zmniejszenia bezrobocia wydaje się być konieczne skrócenie tygodnia pracy do 40 godzin, a nawet czasowo, aż do osiągnięcia poprawy, w niektórych gałęziach przemysłu poniżej tej normy.

W okresie przejściowym zachodzi nadto potrzeba sztucznego „nakręcania konjunktury“ za pomocą zorganizowanych na szerszą skalę robót publicznych.

Na tę drogę wstąpiły już wszystkie niemal większe państwa (Stany Zjednoczone, Włochy, Niemcy, Francja).

Ostatnio i nasz rząd, który dotychczas przeciwny był nakręcaniu konjunktury, zaprojektował również roboty publiczne i w tym celu rozpiął „pożyczkę inwestycyjną“.

Sądzę jednak, że suma uzyskana z tej pożyczki, określona na 150 milj. zł. (w rezultacie przekroczone), dla ożywienia naszego gospodarstwa narodowego będzie niedostateczna. Doszliśmy do takiego stopnia wyczerpania, że potrzebny jest o wiele silniejszy zastrzyk.

Jeżelibyśmy zastosowali konieczne ze względów walutowych moratorium długów zagranicznych, a odośne kwoty budżetowe przeznaczyli na roboty inwestycyjne, jeżeliby wszystkie wewnętrzne możliwości lokacyjne (w PKO, Banku Polskim, instytucjach ubezpieczeniowych) zostały wyzyskane na tenże cel, a nie na pokrywanie deficytów budżetowych, jeżeliby wreszcie zaoszczędzono i użyto na uruchomienie robót publicznych część funduszy, idących obecnie na świadczenia socjalne, to byłoby możliwe zmobilizowanie środków w granicach od 400 do 500 milionów zł. rocznie, pod warunkiem, że subskrypcja na wolnym rynku pożyczki inwestycyjnej na sumę około 150 milj. zł. byłaby w następnych latach ponawiana.

Byłaby to już natyle poważna suma, że umiejętnie jej zużytkowanie nie mogłoby nie zaważyć na szali.

Powyższe zarządzenia, będące zastosowane jednocześnie, musiałyby wyprowadzić nasze życie gospodarcze z obecnego bezwładu.

Podniosłyby one zdolność konsumcyjną naszych miast i ośrodków przemysłowych, spowodowałyby wzrost cen artykułów rolnych i co za tem idzie, wzrost siły nabywczej ludności wiejskiej; poprawa zaś sytuacji na wsi stanowiłaby bodziec do dalszego ożywienia w przemyśle i w handlu.

W rezultacie wahadło życia gospodarczego zostałoby wprowadzone na całej linii. Nastąpiłoby tak duże odprężenie, że rząd nie miałby trudności z osiągnięciem równowagi budżetowej (pod warunkiem naturalnie przestrzegania oszczędności w wydatkach).

Ze względów gospodarczych jest o wiele pożyteczniejsze wydanie 500 milj. na cele produkcyjne, niż o połowę mniejszej sumy na łatanie dziur w budżecie.

Gdy „nakręcanie konjunktury“ powiększa dochód społeczny, to polityka „zaciskania pasa“ wywołuje odwrotne skutki.

Żadne z proponowanych zarządzeń nie pozostaje w sprzeczności ani z pojęciem własności prywatnej, ani z podstawowymi zasadami ustroju kapitalistycznego.

Wobec podkreślanego stale przez pewne sfery niebezpieczeństwa radykalnych reform, zastanówmy się, które z proponowanych środków mogłyby być uważane za ryzykowne. Trudno uważać za ryzykowne te zarządzenia, które mają na celu usunięcie chorobliwych i nienormalnych objawów.

Nie jest ryzykownem odroczenie spłaty długów zagranicznych, jako że z przyczyn natury ogólnej kredyt międzynarodowy nie istnieje. Czy będziemy akuratanymi i skrupulatnymi dłużnikami czy też zajmujemy takie stanowiska, jakie w Niemczech reprezentuje Schacht, jest bez znaczenia, gdyż tak w jednym wypadku, jak i w drugim o dopływie nowych kapitałów z zewnątrz nie może być mowy.

Jedynie projekt skrócenia czasu pracy w przemyśle może wzbudzać obawy. Skrócenie czasu pracy, przy zachowaniu obecnego poziomu płac, wywołałoby naturalnie wzrost kosztów produkcji. Nie ulega wszakże wątpliwości, że reforma ta kosztowałaby nas mniej, niż kosztują dzisiaj kartele i dopłaty rynku wewnętrznego do deficytowego eksportu, nie wytrzymującego żadnej racjonalnej kalkulacji gospodarczej.

Zachodzi jeszcze zasadnicza różnica: gdy zyski

karteli idą do kieszeni zaledwie kilkuset osób i uciekają przeważnie zagranicę, to zatrudnienie stu lub więcej tysięcy ludzi, obecnie bezrobotnych, byłoby dla kraju wielkiem dobrodziejstwem."

Program więc, jak widzimy, bardzo radykalny. B. min. Czechowicz zaleca nam w wielu wypadkach naśladowanie państw zagranicznych. Nie brak i wzorów niemieckich (odroczenie spłaty długów zagranicznych), które tak poważne zastrzeżenie wywołały wśród wierzycieli Rzeszy i podkopały jej kredyt na świecie.

Przytaczaliśmy program ten raczej jako wyraz nastrojów, nurtujących wśród pewnych kół i w umysłach wybitnych. A przecież nie możemy naśladować nikogo ze względu na specyficzne pod każdym względem nasze położenie gospodarcze.

Rozwiązania zadań gospodarczych przedewszystkiem, oczekuje społeczeństwo od rządu, przyszłego sejmu i reprezentacji całego gospodarstwa. Śmiały program gospodarczy spotka się niewątpliwie z życzliwą współpracą całego społeczeństwa. Sprawy gospodarcze wysuwają się obecnie na pierwszy plan

Na wszystkich frontach osłabiony został handel w Polsce

Sprawozdanie roczne z działalności Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi stanowią już ciekawy, tradycyjny przyczynek monograficzny w dziedzinie publicystyki gospodarczej w Łodzi. Dają one nietylko rzut oka na wewnętrzną działalność tej poważnej organizacji kupieckiej, ale charakteryzują głębiej. Całokształt aktualnych problemów handlu łódzkiego, ze szczególnem uwzględnieniem odcinka włókienniczego. Z tych właśnie względów przytoczamy poniższe uwagi, które charakteryzują naprawdę sytuację kupiectwa w r. 1934, ale które nie straciły nic na swej aktualności.

W ub. roku stan gospodarczy Polski wykazał pewną poprawę. Wskaźnik produkcji przemysłowej z 60 wzrósł 1934 do 65. Powiększyło się wydobycie węgla, produkcja surówki, żelaza, szkła, stali, cementu, tkanin, przędzy, chemikalij i energii elektrycznej. **Obroty towarowe w handlu wewnętrznym wykazały również pewną poprawę, wahającą się w granicach od kilku do kilkunastu procent.** Pod względem wartości, wobec spadku cen, obroty handlowe nie przekroczyły naogół poziomu r. 1933. Wzmożenie obrotów znalazło wyraz we wzroście ładunków kolejowych i przewozie statkami.

Wobec spadku cen artykułów rolnych i przemysłowych, wskaźnik cen hurtowych obniżył się w r. 1934 o 4 punkty. Silnie zniżkowały ceny, a tego poważnego spadku nie można tłumaczyć, ani zmniejszeniem stałych kosztów, ani też potaniem w tym stopniu towarów, a jest on **konsekwencją nacisku wywieranego przez konsumentów, wyzyskujących słabość gospodarczą handlu i ostrej walki konkurencyjnej na rynku.** Dalsza stała tendencja zniżkowa w handlu stanowi niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla większych przedsiębiorstw handlowych, poważnie zainwestowanych, gdyż zniżka cen powodowała auto-

matyczny wzrost kosztów stałych i administracyjnych. Handel hurtowy odczuł dotkliwie **eliminowanie go przez przemysł, szukający bezpośredniego kontaktu z konsumentem drogą zakładania własnych składów detalicznych.** Zwłaszcza zaobserwowano tę tendencję w branży włókienniczej i dzianej. Również handel był narażony na **konkurencję ze strony handlu anonimowego, nie ponoszącego żadnych obciążeń podatkowych i socjalnych.**

Rola handlu

W pracach nad programem gospodarczym nie powinno i nie może zabraknąć handlu. Kupiectwo polskie nie wysuwa żadnych postulatów i żadnych żądań. Chce tylko,

aby było traktowane jak jeden z ważkich elementów gospodarstwa polskiego,

aby uzyskało możliwość rozwoju,

aby jego inicjatywa indywidualnie nie napotykała na nieprzebitą mur eksperymentów, które dały dotąd wyniki zdecydowanie ujemne.

Podjęcie prac komisji dla spraw handlu, powołanej w swoim czasie do życia przez min. Zarzyckiego zostałyby powstane przez kupiectwo z szczególnem zadowoleniem jako zapowiedź zmiany dotychczasowych nastawień i przyciągnięcia kupiectwa do realnej pracy nad budowaniem programu gospodarczego Polski na dzień dzisiejszy i na jutro dalekiej przyszłości.

M. K.

matyczny wzrost kosztów stałych i administracyjnych.

Handel hurtowy odczuł dotkliwie **eliminowanie go przez przemysł, szukający bezpośredniego kontaktu z konsumentem drogą zakładania własnych składów detalicznych.** Zwłaszcza zaobserwowano tę tendencję w branży włókienniczej i dzianej. Również handel był narażony na **konkurencję ze strony handlu anonimowego, nie ponoszącego żadnych obciążeń podatkowych i socjalnych.**

Zanotować trzeba **dalsze wyczerpanie środków obrotowych, oraz kurczenie się obrotów kredytowych, a to przez udzielanie przy transakcjach gotówkowych niewspółmiernie wysokich bonifikat w formie opustu za gotówkę.** Wynikająca stąd przewaga transakcyj gotówkowych w handlu nie pozostaje bez wpływu na skalę obrotów.

Jednocześnie, rozszerzający się stale system reglamentacji i kontyngentowania obrotów w handlu zagranicznym, **oddziaływał na zmniejszenie się obrotów w handlu wewnętrznym.** To też ilość przedsiębiorstw handlowych nie wzrosła, a zmniejszyła się.

Należy podkreślić przeprowadzoną w roku sprawozdawczym unifikację prawa handlowego i upadłościowego.

W całokształcie stosunków gospodarczych, normowanych dość intensywnie przy pomocy całego szeregu aktów ustawodawczych, zagadnienie handlu niestety nie znalazło dostatecznego zrozumienia, a wprost przeciwnie, niektóre zarządzenia, mające być dobrodziejstwem dla rolnictwa, w **sposób bardzo silny dotknęły kupiectwo.** Ustawy oddłużeniowe pogłębiły nieufność do zdolności i odpowiedzialności kredytowej warstw rolniczych, a jednocześnie wielce ujemnie wpłynęły na stan materialny kupiectwa, które **ponosi prawie cały ciężar oddłużenia wsi.**

Inicjatywa prywatna kupca w wielu dziedzinach

wymiany towarowej jest ograniczona, musi się ona w celu podtrzymania bilansu handlowego podporządkować całemu szeregowi zarządzeń, mającemu znaczenie dla gospodarki państwowej. Kupiectwo jednak, które ma spełniać swe funkcje gospodarcze, **nie może być osłabiane jednocześnie na wszystkich frontach.**

Gruntownej rewizji wymaga nasz **system podatkowy**, który według zdania sfer rządzących musi być zreformowany.

Planowa gospodarka, stosowana nie tylko w Polsce, ale w całym szeregu krajów, stawia przed życiem gospodarczym zagadnienia nowe i skomplikowane. Musi się ono przystosować do tych nowych form. Niezawsze jednak wprowadzenie w życie tych nowych systemów gospodarki odbywa się z ostrożnością konieczną przy takich poczynaniach, aby placówki gospodarcze nie poniosły niepotrzebnych strat i ofiar.

Program naprawy życia ogólnogospodarczego powinien obejmować również środki, które umożliwiłyby kupiectwu **wzmocnienie i odbudowę ich placówek pracy.** Jeżeli chodzi o ustalenie programu w dziedzinie poprawy sytuacji kupiectwa, należałoby życzyć, aby wznowione zostały jaknajprędzej prace Komisji dla Spraw Handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, która odegrała rolę pozytywną przy rozwiązywaniu szeregu problemów, dotyczących się **handlu w Polsce, jako ważnego czynnika rozdzielczego.**

Dziedzina kredytu należy do tych odcinków życia gospodarczego Polski, w których uposledzenie handlu zarysowuje się ze szczególną jaskrawością.

O własnych siłach handel hurtowy walczyć musi z trudnościami

Wśród szeregu źródłowych wywodów zawartych w sprawozdaniu rocznym Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi na podkreślenie zasługują charakterystyczne uwagi, ilustrujące trudności organizacyjne handlu włókienniczego.

Zapoczątkowany w r. 1933 proces w hurtowym handlu włókienniczym odradzania tego handlu nie nastąpił całkowicie, tak aby ten handel hurtowy, który winien odgrywać poważną rolę, jako czynnik popierający produkcję włókienniczą, stanął na silnych podstawach.

Przyczyną tego był fakt, że polityka gospodarcza sfer miarodajnych nie wykazywała należytego zrozumienia dla hurtu włókienniczego.

Natomiast ujawniły się **tendencje eliminowania handlu** przez dążenie do kartelizacji i popieranie spółdzielczości, oraz nierozstrzygnięcie w należytej formie **zagadnień anonimowości i pozostawienie handlu hurtowego swym własnym siłom.**

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że ciężar deflacji obarcza specjalnie miasta, a temsamem spada w głównej mierze na handel, to musi to doprowadzić do **zmniejszenia konsumpcji i obrotów w handlu.**

Również stosunek przemysłu do handlu włókienniczego był zupełnie nieunormowany i ostatnio obserwujemy w tej dziedzinie objawy świadczące o **bezplanowości przemysłu** w odniesieniu do zagadnień rozprzodzenia towarów na rynku.

Jest to **zupełne pomijanie kupiectwa przez banki państwowe w zakresie udzielania mu kredytów.**

Z drugiej strony, z uwagi na **olbrzymi udział kupiectwa w obciążeniu podatkowym**, dysproporcja ta zarysowuje się ze szczególną jaskrawością. W dalszym więc ciągu, pomimo pogłębienia się trudności finansowych w związku z kryzysem, handel zmuszony jest korzystać z drogiego kredytu prywatnego, lub trudnodostępnego kredytu bankowego. Postulaty kupiectwa w dziedzinie kredytowej idą w kierunku łatwiejszego dyskonta weksli kupieckich w bankach państwowych, udzielania kredytów pod zastaw towarów i rozbudowy kupieckich spółdzielni kredytowych. Zwłaszcza zagadnienie udzielania kredytów pod zastaw towarów przez banki prywatne dla kupiectwa włókienniczego byłoby bardzo poważnym odciążeniem, najłatwiejszym do przeprowadzenia na terenie łódzkim. W handlu włókienniczym, zarówno rodzaj łatwego do przechowania i oszacowania towaru, jak i znaczne niejednokrotne pozostałości sezonowe, stwarzają i duże możliwości i duże konieczności wprowadzenia kredytów zastawowych. Realizacja tego postulatu stanowiłaby dla handlu olbrzymią ulgę.

Z przedstawionego powyżej stanu rzeczy wynika, że w okresie, który niewątpliwie znamionować będzie próby rozwiązywania przez czynniki miarodajne zagadnień unowocześnienia handlu w Polsce i modernizacji aparatu rozdzielczego — **zagadnienie kredytów dla kupiectwa wysunie się na czoło tych wszystkich aktualnych problemów.**

Widzimy przerzucanie się przemysłu bądź ku własnym składom, bądź ku składom komisowym, bądź ku bezpośredniemu kontaktowi z prowincjonalnym kupiectwem i zakładaniem własnych sklepów detalicznych. Wylimitowanie tak zwanego zbędnego pośrednictwa i docieranie przez producenta do odbiorcy miało się przyczynić do zwiększenia obrotów przemysłu i rozszerzenia pojemności rynku, oraz do uzyskania płynnej gotówki. Trzeba jednak podkreślić, że taka **polityka rozdzielcza przemysłu doprowadziła jedynie do zabagnienia stosunków w polityce produkcyjnej.**

Niesprecyzowany stosunek rządu i przemysłu **uniemożliwił handlowi hurtowemu całkowitą realizację w dziedzinie odbudowy.**

Dopóki przemysł nie zorganizuje się na szerokim froncie we własnym zakresie i nie nawiąże ścisłego kontaktu z handlem hurtowym, nie może być mowy o całkowitej odbudowie handlu hurtowego i o uzdrowieniu stosunków gospodarczych we włókiennictwie.

Również bolączką handlu hurtowego jest **stosunek prowincjonalnego kupiectwa do hurtu włókienniczego.**

Odbiorcy prowincjonalni nie poczuwają się do żadnych zobowiązań umownych, dowolnie rozporządzają się rodzajem pokrycia, określają zwroty, terminy wekslowe i t. d. Ten fatalny stan rzeczy, który również ujemnie odbija się na przemyśle, winien ulec zmianie, a to możliwe jest tylko wówczas, o ile zmiana

ta zostanie zrealizowana **wspólnym wysiłkiem przemysłu i handlu.**

Rentowność handlu włókienniczego była bardzo problematyczna i niestety musimy stwierdzić, że **okres racjonalnej kalkulacji jeszcze nie nastąpił.**

Ponieważ zarobki w handlu są minimalne, załamanie się tego handlu przy najmniejszym osłabieniu rynku lub sezonu pociąga następstwa bardzo groźne.

Niemniej doniosłe przedstawiają się **zagadnienia organizacyjne**, związane z anonimowością w handlu włókienniczym. **Walka z anonimowością została podjęta** nie na szerokim froncie, lecz przy pomocy **rygorystycznych metod administracyjnych**, które nie dały pozytywnych wyników; przejawem tego była akcja przeciwko art. 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który to artykuł **godzi w interesy legalnego kupiectwa**, pobudzając działalność elementów anonimowych. Uważamy, że jedyną racjonalną walką z anonimowością jest **wprowadzenie scalonego podatku we włókiennictwie.** Bilans konjunktury handlu włókienniczego byłby niewątpli-

wie korzystny dla kupiectwa, gdyby nie **trudności strukturalne i organizacyjne.**

Na podkreślenie zasługuje coraz silniejsze **zacieranie się granic sezonu.** Są raczej tylko krótkie okresy parotygodniowe, zwane sezonami, poczem następują okresy zastoju. Ten brak równomierności stanowi dla kupiectwa olbrzymie trudności.

Podział organizacyjny handlu nie uległ zasadniczym zmianom. W handlu włókienniczym istnieją w dalszym ciągu 3 grupy przedsiębiorstw. W polityce swej, w odniesieniu do konsumenta, handel włókienniczy forsuje bardzo energicznie produkcję krajową, mimo, iż hurtownicy otrzymali bardzo poważne oferty dumpingowe z zagranicy.

Sprawa utrzymania **pewnych norm i rygorów w odniesieniu do odbiorców** będzie musiała być uregulowana w porozumieniu z przemysłem, gdyż nie ulega wątpliwości, że przedłużenie się terminów pokrycia musi spowodować zmniejszenie się obrotów i może doprowadzić do **załamania się prowincjonalnego kupiectwa.**

261 milionów złotych subskrybowano pożyczki inwestycyjnej

Całkowita subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej, osiągnęła imponującą cyfrę 261 milionów złotych (łącznie z obligacjami pożyczki narodowej).

Uzyskanie tak znacznej sumy głównie na wolnym rynku świadczy o wielkim sukcesie Pożyczki Inwestycyjnej.

Na podkreślenie zasługuje, że — poraz pierwszy w historii emisji polskich pożyczek państwowych — w akcji subskrypcyjnej wzięły udział spółdzielnie, zrzeszone w syndykacie, specjalnie utworzonym do przyjmowania subskrypcji pożyczki. W skład tego syndykatu weszła duża liczba spółdzielni ze wszystkich stron Kraju i to nie tylko polskich, lecz również i mniejszościowych. Syndykat spółdzielczy był bardzo po-

mocny w akcji subskrypcyjnej, zważywszy że wiele należących do niego spółdzielni operowało na terenie, gdzie poza nimi nie było żadnej innej instytucji finansowej, w ostatecznym wyniku, za pośrednictwem syndykatu spółdzielczego zasubskrybowano pożyczki inwestycyjnej na około 9 milionów złotych. Jeżeli się uwzględni, że przeciętna subskrypcja przypadająca na jedną osobę i dokonana w syndykacie spółdzielczym wynosi około 150 zł., dojdzie się do wniosku, że spółdzielnie działały przede wszystkim w sferach najdrobniejszych ciułaczy.

Wyniki subskrypcji, przeprowadzonej za pośrednictwem spółdzielni, zasługują na szczególne podkreślenie i na dodatnią ocenę.

PRAWO-PODATKI

USTAWODAWSTWO ORZECZNICTWO

Kalendarzyk

W czerwcu płatne są następujące podatki:

do 15 — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju 1935 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii handlowej i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych — w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w maju;

do 7 — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w maju 1935 r.;

do 5 — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej — w czasie od 16 do 30 maja, do 20 zaś — podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej — w ciągu pierwszych 15 dni czerwca.

Ponadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności, również w tym miesiącu.

Tak nie można likwidować zaległości podatkowych

Jak już donieśliśmy w poprzednim numerze zagadnienie zaległości podatkowych i świadczeń ubezpieczeniowych, znalazło nowe rozwiązanie dla którego podstawę prawną stanowi przeprowadzona ostatnio przez sejm i senat ustawa w sprawie zmiany ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych. W ustawie tej ministrowie: skarbu, spraw wewnętrznych i opieki społecznej, uzyskali obszerne pełnomocnictwo do ustanowienia na podobnych zasadach ulg w spłacie zaległości podatków: państwowych, samorządowych, opłat socjalnych i składek w zakresie ubezpieczeń przymusowych od ognia. Pierwszym efektem wspomnianej ustawy są rozporządzenia min. skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatków państwowych i samorządowych.

Jak wiadomo, celem ulg w spłacie wszystkich wyliczonych wyżej zaległości danin i opłat prawno-publicznych, było zdjęcie z bark życia gospodarczego **niepomierne wielkiego ciężaru zobowiązań**, narosłych głównie w okresie załamania się konjunktury i powstałych stąd trudności finansowych przedsiębiorstw. Niemożność spłaty zaległości i nadmierna, zwłaszcza w pierwszych latach złej konjunktury, wysokość ciężarów bieżących spowodowała **nadto dalszy wzrost zaległości**, gmatwając jeszcze bardziej sytuację ogólnogospodarczą. Czynione w 1933 r. próby rozwiązania tego zagadnienia dały rezultaty niewystarczające. Na dystansie ostatniego roku nastąpiło, jak się wydaje, uzgodnienie założeń likwidacji zaległości pomiędzy czynnikami rządowymi i gospodarczymi. W każdym razie stwierdzić należy, że zarówno w oficjalnych enuncjacjach jak i w postulatach reprezentacji zorganizowanych grup gospodarczych, znajdujemy podkreślenie **koniczności radykalnych posunięć w zakresie zaległych danin i opłat** przy powiązaniu ulg z wysiłkiem finansowym płatników, który to wysiłek miał być miernikiem rozmiaru ulg.

Istotnie rozporządzenie min. skarbu, oparte jest na konsekwentnych przesłankach, zmierzających do tem wyższych umorzeń i bonifikat, im większy jest wysiłek płatnika, im lepsza jest jego wola w kierunku wywiązania się z nałożonych przez ustawy przymusowych zobowiązań.

Wspomnieliśmy uprzednio, że opinia ogólna zgódna była co do konieczności zastosowania możliwie radykalnych środków, zmierzających do likwidacji zaległości. Każde jednak zagadnienie posiada dwie strony: teoretyczną i praktyczną. Uzgodnienie założeń likwidacji zaległości, to jeszcze tylko teoria. Wykonanie tych założeń — to praktyka. Wiemy z wielu, aż nazbyt wielu doświadczeń, że praktyka niezawsze idzie w zgodzie z teorią. Przedewszystkiem jeżeli chodzi o zagadnienia na miarę państwową kto inny rozwiązania projektuje, a kto inny je wykonywa. W wykonaniu drobne odchylenia od linii zasadniczej spowodować mogą daleko idące konsekwencje i **wypaczyć w znacznej mierze jasno i wyraźnie obmyśloną linię postępowania**. Zwłaszcza przy wykonaniu prawa o skomplikowanej i trudnej redakcji, obarczającego jednocześnie znaczną odpowiedzialnością wykonawców, jesteście najczęściej świadkami powolnego wykruszania przez coraz to niższe instancje ca-

łego szeregu władzeł, tworzących logicznie zbudowaną przez czynniki decydujące zwartą konstrukcję. Można wyrazić obawy, czy podobny los nie spotka aktów prawnych w zakresie uporządkowania sprawy zaległości ciężarów prawno-publicznych. Obawy te mogą być tem większe, im trudniejsza będzie redakcja rozporządzeń. Rozporządzenie o spłacie zaległości podatków państwowych, niestety zredagowane jest w sposób, który obawy nasze całkowicie uzasadnia. Nadto możnaby zaryzykować twierdzenie, że już w samym rozporządzeniu niektóre władzełka likwidacyjnej konstrukcji zostały tu i owdzie usunięte lub osłabione. Pierwsze wiadomości, napływające z prowincji stwierdzają usuwanie w obliczu grożącej niższym urzędnikom odpowiedzialności i trudnej do opanowania redakcji przepisów dalszych władzeł, co w rezultacie spowodować łatwo może **zawalenie się mozolnie zbudowanego gmachu wyzwolenia rzesz płatniczych z niewoli nierealnych ciężarów**.

Mówiąc o usterkach wykonania w pierwszym rzędzie mamy na myśli **nieobjęcie rozporządzeniem zaległości podatku spadkowego**. Jest to brak zasadniczy i nieumotywowany ani powodami natury gospodarczej, ani względami sprawiedliwości. Nie można karać tych, których jedyną winą są trudne warunki materialne i niemożność zdobycia odpowiednich kwot gotówki na ulgową spłatę zaległego podatku. Sprawa ulg w podatku spadkowym prędzej czy później, musi znaleźć właściwe rozwiązanie.

Poważną wadą rozporządzenia min. skarbu jest jego skomplikowana redakcja. Wynikających stąd niebezpieczeństw dałoby się uniknąć, gdyby nie zakreślono terminu składania deklaracji płatników, zawierających żądanie zastosowania ulg i zrzeczenie się ulg dotychczasowych w niesłuchanie krótkim terminie. Termin ten jest najzupełniej nieżyciowy i będzie powodem **znakomitego osłabienia dobroczynnych skutków ulg**, jeżeli nie nastąpi przesunięcie go przynajmniej na okres jednego, dwóch miesięcy. Wiadomości o zgoła nieoczekiwanej interpretacji poszczególnych przepisów rozporządzenia przez władze skarbowe niższych instancji nie byłyby o tyle groźne, o ile byłyby czas na usunięcie powstałych wątpliwości.

Wszystkie przytoczone wyżej, a zauważone już w pierwszych dniach po ukazaniu się rozporządzenia ministra skarbu, usterki wykonania potwierdzają niestety zapatrywania urodzonych pesymistów i defetystów. Byłoby smutne, gdyby w ostatecznym rezultacie przewidywania te zamieniły się w realne fakty, bo wówczas **zagadnienie likwidacji zaległości podatkowych znów można by uważać za załatwione tylko połowicznie** i w niedługim czasie musiałoby się znaleźć na nowo na porządku dziennym prac państwowych.

Popierajcie wyroby Krajowe

Przymus prowadzenia ksiąg

Na łamach „Głosu Kupiectwa” omówiliśmy całościowo zjawisk, związanych z posunięciami władz skarbowych w dziedzinie ksiąg handlowych. Na tle art. 54 wyłoniły się we włókiennictwie nowe zjawiska, związane z działalnością nowopowstałych fikcyjnych przedsiębiorstw rzekomo-legalnych. Zjawiska te określiliśmy mianem „neoanonimu”.

Czynniki rządowe podejmują próbę zwalczania tej nowej formy działalności anonimowej przez **rozszerzenie przymusu prowadzenia ksiąg handlowych**.

W związku z tem Izba przemysłowo-handlowa opracowała szereg wniosków. Chodzi o to, czy ze względu na zupełnie ogólnikową definicję, t. zw. handlu hurtowego, celowe byłoby ustalenie, iż bez względu na wysokość obrotu jako przedsiębiorstwa prowadzone w większym rozmiarze uważać będzie się wszystkie firmy handlowe. Dotyczy to właściwie handlu detalicznego, który polega na **sprzedaży wszelkiego rodzaju towarów w mniejszych ilościach**, zarówno drobnym kupcom jak i spożywcom. Kodeks handlowy jako kupca rejestrowego zobowiązanego do prowadzenia księgowości każe jednak traktować **tylko przedsiębiorstwa prowadzone w większym rozmiarze**. Słuszniejsze byłoby dlatego dodatkowe określenie, iż obowiązek prowadzenia ksiąg ciąży na tych przedsiębiorstwach, które **istotnie posiadają charakter półhurtowych**. O tym ostatnim wymogu decydować zaś może poprzednie ustalenie, czy kupiec tylko sporadycznie przeprowadza transakcje półhurtowe, czy też w ogólnych jego obrotach sprzedaż owe stanowią **stałą wielkość**, odpowiadającą conajmniej pewnemu współczynnikowi procentowemu, który należałoby specjalnie w tym celu ustalić. Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi uważa, iż **jako współczynnik przyjąć należy 20 proc. ogólnych obrotów**.

Jeśli tak podejździe się do zagadnienia rozszerzenia przymusu ksiązkowego, objąłby on ogół przedsiębiorstw, które organizacyjnie i faktycznie prowadzone są na zasadach zbliżonych do pojęcia przedsiębiorstwa prowadzonego w większym rozmiarze. Automatycznie **podlegałyby wówczas obowiązkowi prowadzenia ksiąg także wszelkie „nowo” powstałe firmy handlowe II kat.**, o ile zajmują się sprzedażą półhurtową, jako też wszelkie firmy, sprzedające półfabrykaty (przędzę i t. p.). Równocześnie uniknie się w ten sposób potrzeby nadawania charakteru kupca

rejestrowego, prowadzącego prawidłowe książki, przedsiębiorstwem zbyt drobnym, bo o niewątpliwym charakterze detalicznym i nieosiągających obrotów podatkowych w wysokości 100.000 złotych.

Natomiast niepożądane byłoby realizowanie koncepcji, aby **wszelkie najmniejsze nawet przedsiębiorstwa handlu włókienniczego w sztywny sposób podlegały odciążeniu obowiązkowi prowadzenia ksiąg** z tej tylko przyczyny, iż wskutek wadliwej konstrukcji taryfy podpadają one pod kat. II świadectw, gdy **przedmiotem ich obrotu są wyroby wełniane, jedwabne, sztuczno-jedwabne i zagraniczne towary bawełniane**. Fakt, iż wymieniane przedsiębiorstwa zajmują się sprzedażą owych artykułów, które taryfa świadectw zalicza do rządu t. zw. zbytkowych, bynajmniej **nie nadaje im jeszcze charakteru przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze**. Wyższa kategoria świadectwa dla tych przedsiębiorstw wprowadzona została w życie wyłącznie ze względów skarbowych, bo jako namiastka podatku luksusowego i dlatego też z faktu zaszeregowania owych przedsiębiorstw do II kat. nie można wyprowadzać żadnych wniosków, iż organizacyjnie są one większe od pozostałych detalicznych przedsiębiorstw handlowych, które w **dalszym ciągu nie będą podlegać obowiązkowi prowadzenia ksiąg**, o ile mimo wykupna II kat. świadectw pkt. 2 i 3 obroty ich nie osiągną 100.000 zł.

Stosunki konkurencyjne w dziedzinie włókiennictwa niewątpliwie są specjalnie zaostrzone wskutek uprawiania t. zw. anonimowych operacji, co ujemnie odbija się również na równomiernym dopełnianiu obowiązków podatkowych w zakresie wykupna właściwych świadectw.

Właśnie dlatego jednak nie należałoby wprowadzać przepisów, które wbrew przyświecającym intencjom w rezultacie mogłyby **jeszcze bardziej podsyć anonimowość**. Łatwo zaś stać się mogłoby to w wypadku, gdyby fakt posiadania na składzie drobnej chociażby ilości towarów wełnianych, jedwabnych i sztuczno-jedwabnych sam przez się już pociągał za sobą, obowiązek prowadzenia ksiąg. Przewidzieć można zgóry, iż dla uniknięcia go, **znaczna część firm uznałaby za nieodzowne zakonspirować fakt sprzedawania owych towarów**, co do obrotu wprowadziłoby nowe elementy dezorganizacji, **anonimowości i niepożądanych fikcji**.

Nowe komisje odwoławcze

Ostatnio odbyła się konferencja informacyjna członków komisji odwoławczej dla m. Łodzi, powołanych z grona płatników przemysłowych i handlowych, zwołana na ich prośbę przez przewodniczącego komisji podatkowej izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, p. K. Roszaka.

Zagajając konferencję, która odbyła się w lokalu izby, p. Roszak podniósł, iż zachodzi potrzeba szczegółowego poinformowania członków komisji odwoławczej nowego typu o **ich prawach i obowiązkach**, gdyż ordynacja podatkowa w istotny sposób zmieniła charakter instancji odwoławczej i łączące się z tem

funkcje członków ciała odwoławczego. Ponieważ ordynacja zerwała z **dotychczasowym systemem udziału czynnika obywatelskiego w I instancji**, tem większa odpowiedzialność ciąży na nim, gdy obecnie współdziałanie jego polega tylko na decydowaniu spraw odwoławczych. Z całym naciskiem podkreślić należy, iż w imię obiektywizmu komisji odwoławczych **członkowie ich nie powinni się uważać za obrońców interesów płatników**, lecz za czynnik, który powołany jest do **bezsronnego rozstrzygnięcia spraw odwoławczych** — zgodnie z nakazami ustaw i wymogiem prawdy materialnej.

Zkolei wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej w Łodzi dr. Sand wyświetlił podstawowe przepisy, normujące działalność komisji odwoławczej ze szczególnym uwzględnieniem wspomnianych praw i obowiązków jej członków.

Analizując strukturę komisji odwoławczych nowego typu, dr. Sand podkreślił, iż w budowie i organizacji komisji **decydującą rolę odgrywa czynnik społeczny**, natomiast w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego znacznie **pomniejszony został udział czynnika urzędniczego**. Odpowiada to naczelną zasadzie ordynacji, iż element urzędniczy samodzielnie powołany jest obecnie do przeprowadzania wymiarów w I instancji i sam koncentruje na sobie odpowiedzialność z tego tytułu, natomiast do kontroli jego ustaleń wymiarowych na terenie odwoławczym powołany jest właśnie **czynnik obywatelski**. Dlatego też w dalszej konsekwencji przewodniczący komisji odwoławczej ma **stanowisko zupełnie niezależne od lokalnych władz skarbowych** i głosi w sekcjach i komisji tylko w wypadkach, gdy w grę wchodzi równość głosów.

Zkolei wicedyrektor Sand szczegółowo omówił całokształt przepisów, dotyczących trybu działalności komisji, przyczem wskazał, iż właściwym terenem jej prac są sekcje. Plenum komisji w myśl przepisów ordynacji pełnić ma funkcje wyjątkowego charakteru, a mianowicie stanowi ono jak gdyby wewnętrzną instancję odwoławczą w stosunku do sekcji, gdy uchwały ich naruszają przepisy ustaw podatkowych lub rażąco odbiegają od danych zawartych w aktach wymiarowych. W wypadku takim przewodniczący winien przekazać sprawę plenum komisji odwoławczej, która orzeka ostatecznie. Po-

zatem po wydaniu oczekiwanych w tej mierze rozporządzeń min. skarbu **komisje odwoławcze w pełnym składzie powołane będą do ustalenia norm średniej zyskowności oraz do orzekania w poszczególnych sprawach, mających zasadnicze znaczenie dla wymiaru podatków**, co częściowo uczyniłoby z komisji czynnik powołany do interpretacji przepisów podatkowych.

Przedstawiwszy ponadto, jakie są prawa płatnika w postępowaniu odwoławczym, w szczególności zaś na czym polega **instytucja osobistego jego stawienia na posiedzeniach komisji**, referent w końcowych uwagach swoich podniósł, iż tylko **objektywizm prac komisji odwoławczych świadczący, iż są one niedostępne dla wszelkich wpływów osobistych i stronniczości**, może skolei utorować drogę dla dalszej ewolucji, która polegałaby na **przeistoczeniu obecnych komisji odwoławczych na sądy skarbowe**, również zorganizowane przy współudziale elementu obywatelskiego. Równocześnie rzeczowy i sprawny tok prac komisji odwoławczych nowego typu dowiedzie, iż ustawodawca nie poszedł fałszywą drogą, powierając elementowi społecznemu kontrolę odwoławczą nad odpowiedzialną pracą władz wymiarowych I instancji, które obecnie pracują **bez współudziału czynnika obywatelskiego**.

Po dyskusji i wyjaśnieniu poszczególnych spraw, o które zapytywali uczestnicy konferencji, jednomyślnie wyrażono życzenie, aby podobne zebrania informacyjne odbywały się w odstępach perijodycznych, gdyż pogłębiając orientację członków komisji odwoławczej, niewątpliwie ułatwią im sprostanie nałożonemu na nich zadaniu. —

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa“

Okres drugiej połowy maja na rynku włókienniczym Łodzi nie przyniósł żadnych istotnych cech poprawy. W niektórych branżach wystąpiły znamiona kończącego się okresu produkcji sezonowej oraz sprzedaży artykułów sezonowych w handlu hurtowym. Podkreślić należy, zaznaczony już przez nas w poprzednich sprawozdaniach, moment chłodnych pogód oddziaływał również i w drugiej połowie maja. Dlatego też sezon wiosenny trwał bardzo krótko, gdyż rozpoczął się niemal w dwumiesięcznym opóźnieniu na skutek zakłóceń wywołanych przez posunięcia natury podatkowej i trwał właściwie zaledwie dwa miesiące. Ogólnie biorąc sytuację rynku włókienniczego w okresie drugiej połowy maja określić można jako wybitnie wyczekujący. Wyrazem tego nastroju jest ujemne zjawisko ramszów, jakie pojawiły się już obecnie na rynku. Dotyczy to w pierwszym rzędzie towarów bawełnianych i to wybitnie letnich, jak muślinów drukowanych, które zaczęto już ramszować. Muśliny należą do artykułów, określonych popularnie na rynku mianem wody sodowej. W sezonie tegorocznym jednak ta woda sodowa ze względu na chłody poszła bardzo słabo i w

znacznej ilości muślinów pozostały na składach. Wytwarza to wybitnie niezdrową sytuację i zmusza odbiorców prowincjonalnych do powstrzymywania się od transakcji, gdyż kupcy obawiają się przepłacenia towarów, które po krótkim czasie mogą pojawić się na rynku, jak ramsze, przy cenach wybitnie zdeprecjonowanych. Rozmiary ramszów w bawełnie przedstawiają się tak poważnie, że wypowiedane są obawy, iż w razie nastania upalnych pogód i wzrostu zapotrzebowania na gatunki wybitnie letnie może ich zabraknąć. Podobne zjawisko wczesnego ramszowania zaobserwować się daje w przemyśle jedwabnym. Również i tutaj długotrwałe chłody spowodowały skurczenie zbytu na towary jedwabne do minimum. O ciężkiej sytuacji w branży jedwabnej świadczy poważny spadek wskaźnika produkcji, wyrażającego się pracą fabryk zaledwie przez 3 dni w tygodniu. Jeden jeszcze moment o charakterze zewnętrznym wpłynął ujemnie na sytuację w branży jedwabnej. Czynnikiem tym jest wpływ dewaluacji guldena gdańskiego. Jak się okazuje, wyroby polskie w dziale jedwabiu automatycznie na rynku gdańskim podrożały, ustępując miejsca konkurencji niemieckiej. Poza sezon

zeszłoroczny kształtował się w branży jedwabnej znacznie korzystniej pod względem dużej różnorodności wzorów i nowych zupełnie deseni, a nawet artykułów. W sezonie tegorocznym natomiast osłabienie finansowe przemysł, na które zwracaliśmy uwagę w poprzednich sprawozdaniach, zmusiło producentów do ograniczenia ilości nowych wzorów, które na ogół nie różnią się od artykułów zeszłorocznych. Świadczy to w pewnej mierze o cofaniu się kultury włókienniczej Łodzi, która zazwyczaj w dziedzinie wyrobów jedwabnych, specjalnie uzależnionych od nowości sezonowych w b. r. zmuszona była z tej korzystnej polityki rynkowej zrezygnować. Stosunkowo najpomyślniej kształtowała się sytuacja w branży wełnianej, która zwiększyła spożycie właśnie w związku z chłodnymi pogodami, pociągającymi za sobą spadek konsumpcji w bawełnie i jedwabiu. Analogicznie do rynku tkanin kształtowały się w drugiej połowie obroty na rynku półfabrykatów. Rynek przędzy bawełnianej kształtował się na ogół spokojnie przy niewielkich obrotach i cenach utrzymanych. Korzystniej kształtowała się sytuacja rynku przędzy czesankowej, gdzie wobec wzrostu zapotrzebowania na towary wełniane zwiększyło się spożycie przędzy. W związku z tem oraz wobec silnej wyżki cen su-

rowca na aukcjach londyńskich, gdzie zwyżka wahała się w granicach od 10 do 15 %, przedralnie czesankowej podwyższyły dwukrotnie cenę przędzy. Zwyżka wyraziła się w granicach około 40 groszy na 1 klg. W pozostałych branżach sytuacja kształtowała się bez większych zmian. W dziedzinie produkcji zaobserwować się daje pewne zaniepokojenie w związku dotychczasowym przebiegiem sezonu i w niektórych działach, jak np. w tkactwie produkcję dla potrzeb sezonu zakończono już całkowicie. Zagadnienia organizacyjne przemysłu włókienniczego, znajdujące się dopiero w fazie krystalizacji, również nie sprzyjają równomiernemu rozwojowi tranzakcji sezonowych. Z jednej strony wielki przemysł włókienniczy rozwija działalność w kierunku propagandy hasel powrotu do liberalizmu gospodarczego. Z drugiej strony w przemyśle zarobkowym skonsolidował się ostatnio zwarty front szeregu mniejszych związków, wypowiedających się za przymusem organizacyjnym. Na tym tle powstają we włókiennictwie wzrastające antagonizmy, pogłębiające konkurencję ekonomiczną, a nawet formalną walkę tych dwóch odłamów. To właśnie pogłębia niepewne nastroje na rynku włókienniczym, stwarzając wydatne podłoże dla nerwowej atmosfery wyczekiwania.

Z życia organizacji gospodarczych

Doroczne zebranie

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

W dniu 22 maja odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi. Zebranie zagał Prezes Stowarzyszenia p. J. Lewsztajn, który odczytał deklarację żalobną w związku ze śmiercią ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Pamięć Marszałka zebrani uczcili w milczeniu przez powstanie.

Przewodnictwo zebrania objął następnie radca Izby Przem. Handl. p. L. Korał, poczem uczczono pamięć zmarłych członków Stowarzyszenia.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w r. 1934, który był 10-tym rokiem istnienia tej organizacji złożył Prezes Zarządu p. J. Lewsztajn.

W sprawozdaniu swem Prezes J. Lewsztajn podkreślił szereg zjawisk strukturalnych, oddziaływających ujemnie na sytuację handlu, zwłaszcza hurtowego. W szczególności we włókiennictwie eliminowanie handlu przez przemysł, oraz konkurencja ze strony handlu anonimowego pogłębiała depresję wśród kupiectwa. Podkreślić również należy dalsze wyczerpanie środków obrotowych, oraz kurczenie się obrotów kredytowych. Szło to równoległe do spadku obrotów. Wyrazem tych trudności było między innymi zmniejszenie się liczby przedsiębiorstw handlowych. Na zmniejszenie się obrotów w handlu wewnętrznym oddziaływał również rozszerzający się system reglamentacji i kontyngentowanie obrotów w handlu zagranicznym.

Zagadnienia organizacyjne handlu nie doznały rozwiązania, a niektóre akty ustawodawcze ujemnie wpłynęły na sytuację kupiectwa. Gruntownej rewizji wymaga między innymi system podatkowy.

Pomimo tych trudności działalność Stowarzyszenia doznała w ciągu ub. r. pewnego pogłębienia. Wyraża się to między innymi zapoczątkowaniem reorganizacji poszczególnych sekcji branżowych i niektórych agend Stowarzyszenia. Znajdzie to swój wyraz w ściślejszej współpracy Zarządu Stowarzyszenia z poszczególnymi sekcjami, które posiadać będą swych przedstawicieli w Zarządzie.

Sprawy podatkowe referował dyrektor Stow. p. M. Heyman, omawiając całokształt działalności Stowarzyszenia w tej dziedzinie.

Sprawozdania finansowe złożył skarbnik Zarządu Dr. Z. Schinagel. Zostały one po krótkiej dyskusji przez zebranych przyjęte. Zatwierdzono również sprawozdanie Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, oraz sprawozdania Kasy Pożyczkowej i protokoł Komisji Rewizyjnej.

Wybory do Zarządu dały następujące wyniki: Berkowicz D., Hertz M., Hertz J., Korał L., Lewsztajn J., Mokrzycki L., Małachowski H., Monitz K., Rygler R., Saks M., dr. Schinagel Z., Weinstein I., dr. Wyszewiański Sz., Wyszewiański D., dr. Warszawski Z.

Komisja rozjemcza dla likwidacji należności w Gdańsku

Prezes Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rz. P. p. Maksymilian Friede w towarzystwie dyr. Perla, odbył konferencję w Komisarjacie Generalnym R. P. w Gdańsku, na której omówiono zagadnienie wpływu dewaluacji guldena gdańskiego na interesy dostawców polskich.

W tej sprawie odbyto konferencję z Zarządem Związku Przedstawicieli Przemysłu Polskiego w Gdańsku Langgasse 60-61, w wyniku której uznano za najwłaściwsze, aby wszelkie kwestje, dotyczące uregulowania da-

wniejszych należności złotych za towary dostarczone przez przemysł polski, były rozpatrywane i opinjowane przez specjalną komisję, wyłoniono przez Zarząd Związku Przedstawicieli Przemysłu Polskiego.

Komisja ta, działająca całkiem bezinteresownie i złożona z ludzi doskonale obznajmionych ze stosunkami rynku gdańskiego jest w możności należycie osądzić postulaty zgłaszane przez dłużników gdańskich w sprawie likwidowania dawnych należności.

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozesłał wszystkim ubezpieczalniom nowe legitymacje dla ubezpieczonych, które przyniosą znaczne ułatwienia w uzyskiwaniu wszelkiego rodzaju świadczeń.

Nowa legitymacja ubezpieczeniowa, wydawana bezpłatnie, jest przeznaczona dla dokonywania wpisów o wszystkich niezbędnych danych, dotyczących ubezpieczonego i członków rodziny, jako to: miejsce zamieszkania, oznaczenie ośrodka leczniczego, przerwy w ubezpieczeniu, niepowodujące wygaśnięcia uprawnień, przebieg ubezpieczenia i dane z zakresu najmu pracy (przyśtaąpienie do pracy, zwolnienie i trwanie stosunku najmu pracy). Legitymacja ta stanowi tedy dokument całego przebiegu ubezpieczenia, niewymagający już ze strony ubezpieczonego żadnych innych dowodów przy korzystaniu ze świadczeń.

Legitymacja jest stała, t. j. nie będzie zmieniana przy zmianie miejsca pobytu.

Za okazaniem legitymacji ubezpieczeniowej, zaopatrzonej w zaświadczenie pracodawcy, ubezpieczony i członkowie jego rodziny otrzymują pomoc lekarską bezpośrednio u lekarza ubezpieczalni t. j. z pominięciem biur administracyjnych ubezpieczalni.

Dla ułatwienia kontroli ubezpieczalnie uzależniają wydanie legitymacji od przedłożenia przez ubezpieczonego dawnych legitymacji, wydanych przez b. kasy chorych i tymczasowych wydanych od dn. 1. I. 1934 r. przez ubezpieczalnie społeczne. Nadto pracownicy umysłowi, którzy byli ubezpieczeni w dawnych zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych muszą przedłożyć ubezpieczalni karty ubezpieczeniowe, wydane przez wyżej wymienione zakłady, przyczem wpisy na tych kartach powinny być dokładnie uzupełnione i poświadczone przez pracodawców.

O ile dokonanie wpisów przez pracodawcę okazałoby się z różnych względów niemożliwe (zmiana miejsca zatrudnienia, zlikwidowanie zakładu pracy i t. p.) pracownik może sam skutecznie wpisać w karcie ubezpieczeniowej przy równoczesnym podaniu w skróceniu przyczyny braku podpisu pracodawcy.

Ubezpieczeni otrzymują stałe legitymacje ubezpieczeniowe po dostarczeniu ubezpieczalni fotografii własnej i członków rodziny oraz osób, które ukończyły 14 lat, a są uprawnione do świadczeń.

Uprawnienia obowiązkowo ubezpieczonych członków i ich rodzin i osób uprawnionych do świadczeń, stwierdzane są zapomocą ich wpisu do legitymacji ubez-

pieczeniowej i zaświadczenia pracodawcy o stosunku najmu pracy (służbowym i wysokości wynagrodzenia).

Zaświadczenie pracodawcy ważne jest przy staraniu się o świadczenia chorobowe (pomoc lekarska, zasiłki) dla pracowników fizycznych w ciągu 2-tygodni od daty wystawienia, a dla pracowników umysłowych w ciągu miesiąca.

Bezrobotni pracownicy umysłowi i członkowie ich rodzin korzystają z pomocy lekarskiej na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, decyzji zakładu ubezpieczeń społecznych (oddziału) o przyznaniu zasiłku na wypadek braku pracy, zawierającej poświadczenie właściwego urzędu pośrednictwa pracy o zgłoszeniu się do oznaczonej kontroli.

Ubezpieczonym przysługuje prawo żądania od ubezpieczalni społecznej wpisania do ich legitymacji ubezpieczeniowych sumy tygodni lub miesięcy składkowych wraz z sumą zarobków (wynagrodzeń), zaliczonych do ubezpieczenia emerytalnego w ciągu 2-tych ostatnich lat kalendarzowych, oraz czasu pozostawania bez pracy w tymże okresie, służby wojskowej i t. p.

Wpisów tych ubezpieczony może żądać w okresie od 1 lipca do końca września.

Wpisy przerw w ubezpieczeniu niepowodujących utraty uprawnień emerytalnych będą dokonywane na podstawie własnej ewidencji ubezpieczalni i dokumentów przedłożonych przez ubezpieczonego (książeczka wojskowa, zaświadczenia urzędu pośrednictwa pracy).

Celem umożliwienia ubezpieczonym kontroli wpisów, ustawa zastrzegła ubezpieczonym prawo zgłoszenia w ciągu miesiąca od doręczenia im legitymacji ubezpieczeniowej, żądania sprostowania wpisów do legitymacji lub zmiany ustalenia okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, objętych wpisem do legitymacji.

Legitymacja ubezpieczeniowa składa się z 4-tych części, z których I część (od strony 1 do 22) jest stała, a pozostałe zamiennie, t. j. można je zastępować po całkowitem zużyciu nowymi wkładkami.

W razie utraty legitymacji (zagubienie, kradzież i t. p.) ubezpieczony może otrzymać wtórnik za osobną opłatą i po uprzednim unieważnieniu oryginalnej legitymacji i przez ogłoszenie na własny koszt w urzędowym organie wojewódzkim i w „Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych” organie zakładu ubezpieczeń społecznych.

P. B. P. „Orbis“ Piotrkowska 18

Zarząd Stowarzyszenia nawiązał kontakt z P.B.P. „Orbis“ Piotrkowska 18, tel. 101-01, które przy organizowaniu zbiorowych wycieczek, podróży, przejazdów i t. d. stosować będzie wobec członków maksymalne ulgi i ułatwienia.

Z uwagi na ten kontakt zarząd zwraca się do członków o korzystanie z P.B.Orbis przy wszelkich wyjazdach indywidualnych i zbiorowych, zarówno w podróżach handlowych jak i wypoczynkowych dla siebie, swych rodzin i pracowników.

W związku ze zbliżającym się okresem urlopów i wyjazdów letnich zwracamy uwagę członków na następujące udogodnienia, ulgi oraz imprezy organizowane przez Orbis (Piotrkowska 18).

Paszporty do Czechosłowacji po 123.50. W kwocie tej zawarta jest opłata za paszport i wize. Przy powrocie z uzdrowisk czechosłowackich stosowana jest 50% - owa zniżka kolejowa.

Wyjazdy do Jugosławii za paszportami po 130 zł. z terminem ważności od 7 dni do 8 tygodni.

Poza tem 7 każdego miesiąca organizowane są wycieczki do Jugosławii po zł. 595 —, przyczem w kwocie

tej zawarte są paszport i wize, przejazdy, utrzymanie w Splicie, Dubrowniku, Zagrzebiu oraz droga powrotna przez Wiedeń i Budapeszt.

Przypominamy członkom wycieczkę specjalną organizowaną z inicjatywy stowarzyszenia do Brukseli w okresie Zielonych Świąt.

Biuro Podróży „Orbis“ Piotrkowska 18 wydaje bilety miesięczne, kwartalne i półroczne na poszczególne dyrekcje kolejowe oraz bilety 15-dniowe na wszystkie dyrekcje. Opłata za bilet 15-dniowy ważny na wszystkie dyrekcje w klasie III wynosi 100 zł.

Zwrócić należy uwagę na specjalne udogodnienia jakie stanowią dla kupców udających się do Warszawy stosunkowo często specjalne bilety na 10 przejazdów, których koszt wynosi opłatę tylko za 8 przejazdów.

Orbis (Piotrkowska 18) organizuje przejazdy do Palestyny w kwocie 653.50 zł. z Łodzi Haiffy. W kwocie tej mieści się paszport i wize, przejazd okrętem w obie strony i powrót do Constanzy.

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ

Leopold Stefan Margulies, adwokat. — ULGI PODATKOWE. Księgarnia Powsz. Warszawa 1935.

Ukazał się komentarz znanego autora „Ordynacji Podatkowej“ do aktualnych obecnie rozporządzeń ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych oraz ustawy o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

Książka zawiera tekst ustawy o spłacie zaległości podatkowych i rozporządzeń dotąd na jej podstawie wydanych, okólniki, przepisy związkowe do tej ustawy oraz podanego tekstu ustawy o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa

podatkowe. Opatrzona obszernym wstępem, omawiającym przewodnie zasady przepisów, praca zawiera szczegółowe wyjaśnienia co do sposobu i zakresu stosowania ulg i uwagi objaśniające pod poszczególnymi artykułami.

Praca adw. L. S. Marguliesa ułatwia zrozumienie dość zawiąanych przepisów i umożliwi szerokim rzeszom płatników wykorzystanie przepisów o ulgach podatkowych i „amnestji podatkowej“.

M. H.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja
Łódź, ul. Piotrkowska 73
tel. 224-35 i 101-70.

Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDĄSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy w większych miastach kraju i zagranicy.

BILANS BRUTTO

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

miasta Łodzi

za I-szy kwartał 1935 roku

Aktywa

Pasywa

Nazwa Rachunku	suma	Nazwa Rachunku	suma
1. Gotówka w kasie i w bankach	439.004,44	Kapitał zakładowy	100.000,00
2. Papiery wartościowe własne	585.324,90	Wkłady oszczędn. i r-ki czekowe (kont. 12.000)	4.140.888,46
3. Kupony bieżące	7.450,02	Zobowiązania inkasowe	12.845,89
4. Weksle zdyskontowane	1.428.394,02	Rachunki różne	3.558,68
5. Pożyczki komunalne	124.546,61	Przekazy na Banki	20.174,46
6. Pożyczki hipoteczne	262.840,00	Procenty i prowizje	67.502,71
7. Pożyczki pod zastaw papierów wartościowych	412.774,00	Administracja nieruchomości	2.009,10
8. Rachunki bieżące zabezp. hipotecz.	101.617,68		
9. Rachunki bież. zabezp. innemi wartościami	378.074,70		
10. Weksle protest.	18.233,60		
11. Wydat. zwrotne	23.677,27		
12. Rachunki różne	61.323,17		
13. Nieruchomości	428.412,35		
14. Ruchomości	36.564,00		
15. Koszty handl.	38.742,54		
	4.346.979,30		4.346.979,30
16. Inkaso	130.244,46	Różni za inkaso	130.244,46
17. Depozyty	1.965.895,34	Różni za depozyty	1.965.895,34
	6.443.119,10		6.443.119,10

Wielki rynek prowincjonalny zdobywa firma

pomieszczająca ogłoszenia w dzienniku

„Express Lubelski i Wołyński“

XII rok wydawnictwa.

Najwyższy nakład na wielkim obszarze Województw: Lubelskiego i Wołyńskiego.

Egzemplarze okazowe, prospekty, szczegółowe oferty i plany kampanji ogłoszeniowych, opinie dotychczasowych inserentów, odwiedziny akwizytorów — na każde żądanie.

Adres wydawnictwa: Lublin, Kościuszki 8.
Informacje w Warszawie przez telefon 9-28-82.

Codzienna Gazeta Handlowa

Istnieje 10-ty rok

informuje szybko
fachowo i sprawnie

o wszelkich przejawach życia gospodarczego, o sprawach branżowych i regionalnych przemysłu i handlu, podaje całostronnicowe notowania giełd, pieniężnych i towarowych.

Codzienna Gazeta Handlowa

pomaga ludziom interesu unikać strat i powiększać zyski, a zatem i PANU odda wiele konkretnych korzyści i usług.

Prosimy zażądać 10-cio dniowej bezpłatnej wysyłki

Oddział w Łodzi,
ul. Wólczańska Nr. 97 — tel. 11.000

IZBA HANDLOWA POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKA W WARSZAWIE

ma zaszczyt zawiadomić,

że przeprowadziła się z ul. Hortensji 6

do nowego lokalu przy

ul. SZKOLNEJ 2 m. 3. — tel. 6-22-95

Redaktor naczelny: MIECZYŚLAW HERTZ
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

O dbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.

Bilans netto

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc w Łodzi

na dzień 1 stycznia 1935

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji	2,067,455.91
Waluty zagraniczne (banknoty i monety)	312,671.68
Papiery wartościowe	982,590.03
Banki	1,195,536.74
Weksle zdyskontowane	12,260,565.94
Rachunki bieżące	3,469,378.26
Nieruchomości i ruchomości	272,327.16
Różne rachunki	259,362.16
Należności z tyt. tranz. dewiz. na termin.	6,459,675.50

Suma bilansowa: 27,279,563.38

Udzielone gwarancje	2,549,367.91
Inkaso	1,733,329.35
Razem	<u>31,562,260.64</u>

STAN BIERNY

Kapitały własne:		
a) zakładowy	2,520,000.—	
b) zapasowy	1,260,000.—	
c) amortyzacyjny	42,045.28	3,822,045.28
Wkłady i r-ki bieżące		15,134,377.91
Zobowiązania inkasowe		177,744.57
Redyskonto weksli		56,250.14
Banki		557,325.97
Procenty, prowizje na 1935 r.		184,491.94
Różne rachunki		344,123.60
Zobowiązania z tyt. tranz. dewiz. na termin.		6,472,334.33
Zyski: a) pozostałość z lat ubiegł.	194,996.42	
b) za 1934 r.	335,873.22	530,869.64
Suma bilansowa:		<u>27,279,563.38</u>

Zobow. z tyt. udziel. gwar.	2,549,367.91
Różni za inkaso	1,733,329.35
Razem	<u>31,562,260.64</u>

WINIEN

Rachunek Strań i Zysków za 1934 r.

MA

$\frac{0}{0}$ $\frac{0}{0}$ i prowizje wypłacone	Zł. 724,739.83	
Koszty handlowe	1,235,424.24	
Podatki	98,500.55	
Amortyzacja nieruchomości	8,948.12	
" " ruchomości	6,954.06	
Odpisy na dłużnikach	274,032.94	Zł. 2,348,599.74
Zysk:		
a) pozostał. z lat poprzedn.	Zł. 194,996.42	
b) czysty zysk za 1934 r.	335,873.22	
	<u>Zł. 530,869.64</u>	

do podziału jak następuje:

a) na tantiemę dla Rady	Zł. 12,000.—	
b) na dywidendę (7 $\frac{0}{0}$)	176,400.—	
c) do przeniesienia na rok następny	342,469.64	Zł. 530,869.64
		<u>Zł. 2,879,469.38</u>

Pozostałość zysku	Zł. 194,996.42	
$\frac{0}{0}$ $\frac{0}{0}$ i prowizje pobrane	Zł. 2,289,092.85	
Różnice kursowe na pap. $\frac{0}{0}$ $\frac{0}{0}$	47,517.94	
Różnice kursowe na dewizach	228,684.03	
Zwrot sum dawniej odpisanych	20,831.20	
Dochód ze składów towarowych	98,346.94	Zł. 2,684,472.96

Zł. 2,879,469.38

Uwaga: Dywidenda w wysokości 7 $\frac{0}{0}$ wypłacana będzie w kasach banku w godzinach biurowych począwszy od dnia 1 czerwca b. r. za złożeniem kuponu Nr. 8 każdej akcji. Kuponu Nr. 5, 6 i 7 są nieważne.

WYGODNIE, BEZ TRUDU
I ZBĘDNYCH KOSZTÓW

W ORBISIE:

KUPICIE

Bilety kolejowe i lotnicze po ściśle urzędowej cenie,

UBEZPIECZYCIE

siebie i bagaże na czas podróży,

ZAŁATWICIE

sprawy paszportów i wiz, dostawę swych bagaży z kolei na kolej,

OTRZYMACIE

wszelkie informacje podróżnicze i turystyczne.

Przed każdą podróżą musicie więc wstąpić do

POLSKIEGO BIURA PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 18

Telefony: 249-33, 249-40

Przewóz towarów

Samolot skrac wielokrotnie czas przewozu, przyspiesza obrót towaru i pieniądza, umożliwia **najszybsze transakcje handlowe.**

Przesyłka wysłana np. z Warszawy do Katowic **przybywa** do miejsca przeznaczenia i może być odebrana przez adresata **w dwie godziny od chwili nadania.** Podobnie szybko przewożone są przesyłki na wszystkich innych liniach. Nadejście przesyłek awizowane jest telefonicznie.

Przesyłki do przewozu powietrznego przyjmują wszystkie biura P. L. L. „LOT”, jak również oddziały firm ekspedycyjno-przewozowych: Polski Lloyd S. A. i C. Hartwig S. A.

Do przewozu powietrznego nadają się niemal wszystkie towary: części maszyn, materje, artykuły żywnościowe, kwiaty, szkło, klejnoty, książki, futra, skóry galanterijne, taśmy filmowe i t. p.

Przesyłki lotnicze nie wymagają specjalnego opakowania, równy i spokojny lot samolotu nie naraża przesyłek na wstrząsy.

Przesyłki lotnicze mogą być **obciążone za liczkami.**

W obrocie zagranicznym przesyłki lotnicze nie podlegają długotrwałym formalnościom celnym, lecz **odprawiane są niezwłocznie.**

P. L. L. „LOT”